

# Sztuka latania – Lady Pank

Prosisz mnie znowu  
Który to już twój list?  
By ci odpisać  
Jeśli tylko bym mógł  
Jakie postępy poczyniłem na dziś  
W sztuce latania  
Najtrudniejszej ze sztuk

Co rano windą  
Wjeżdżam prawie na dach  
Jest tu w osiedlu  
Taki najwyższy blok  
Codziennie myślę  
Patrząc z niego na świat  
Co będzie, kiedy  
Wreszcie zrobię ten krok

Ostatni krzyk, łabędzia nuta  
I dalej nic w teatrze lalek  
Ogólnie mówiąc - life is brutal  
Poza tym wszystko doskonale

Wczoraj skoczyłem  
Miałem skrzydła jak ptak  
Raz jeden w życiu  
Każdy chyba to czuł  
Ktoś nagle krzyknął:  
"Tak to każdy by chciał!"  
Coś pochwyciło  
I ściągnęło mnie w dół

Ostatni krzyk, łabędzia nuta  
I dalej nic w teatrze lalek  
Ogólnie mówiąc - life is brutal  
Poza tym wszystko doskonale

Ostatni krzyk, łabędzia nuta  
I dalej nic w teatrze lalek  
Ogólnie mówiąc - life is brutal  
Poza tym wszystko doskonale  
Poza tym wszystko doskonale



Słowa: Andrzej Mogielnicki

Muzyka: Jan Borysewicz

Rok wydania: 1985

Płyta: Sztuka latania